

Łopaciński, Józef

Ś. p. Maksymilian Baruch

Przegląd Historyczny 32/1, 307-310

1934-1935

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Jego dostojna, a zarazem pełna szlachetnej prostoty postać zesłała z pola pracy dla Narodu, Państwa, Nauki i Społeczeństwa otoczona powszechną czcią i szczególnym szacunkiem.

17. III. 1934.

2. ś. p. MAKSYMILJAN BARUCH.

Zachodzi smutna konieczność zanotowania w kronikach żałobnych historjografji polskiej w ogóle, a w kronice T-wa Miłośników Historji w szczególności — faktu śmierci pracowitego, sumiennego, a zasłużonego badacza, gorliwego w naszym T-wie działacza, przeznaczonego i przemiłego człowieka.

Ś. p. Maksymiljan Baruch, urodzony w Pabjanicach 19 sierpnia 1861, zmarł na obczyźnie w Nicei 28 lipca 1933. Otrzymał wykształcenie średnie w gimnazjum w Piotrkowie, wstąpił Baruch do Uniwersytetu Warszawskiego, zrazu na wydział lekarski, potem na prawny, który ukończył w roku 1887. Po odbyciu aplikacji przy Piotrkowskim Sądzie Okręgowym poświęcił się, jako adwokat przysięgły, zawodowi obrończemu zrazu w Łodzi, a od roku 1896 w Warszawie. Działalność fachowo-prawnicza nie wyczerpywała przecież szerszych aspiracyj naukowych i społecznych Zmarłego.

Poza wytrawnym zrównoważonym prawnikiem tkwił w Nim zamiłowany, dociekliwy badacz — historyk i działacz społeczny. Już od roku 1886 zaczyna ogłaszać swe prace, później czynny jest w T-wie Prawniczem i w T-wie Miłośników Historji, którego od samego początku, od roku 1907, pierwszego roku normalnego istnienia T-wa jest członkiem. Najbardziej intensywna działalność Barucha w naszym Towarzystwie przypada na lata 1915—1918.

Gdy w połowie 1915 roku T-wo Miłośników Historji, uwolnione od opieki władz rosyjskich, mogło rozwinąć we własnym gmachu i lokalu bardziej ożywioną niekrepowaną działalność, z inicjatywy ś. p. Ignacego-Tadeusza Baranowskiego zorganizowano w niem m. i. pracę nad biblijografją historji Warszawy. Pracą tą kierował Baruch, a wykonywało ją przez szereg miesięcy pod Jego nadzorem osiem osób, opłacanych przez Sekcję pomocy dla inteligencji Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy. Sporządzono w ten sposób około 6000 kartek. Była to naówczas pierwsza próba biblijografji historycznej miasta polskiego prowadzona na szerszą skalę. Zadania wprowadzić całkowicie do pewnego chronologicznego kresu nie wyczerpano, ale mocną podwalinę położono. Duża i trwała w tem zasługa Barucha. Jednocześnie pod kierunkiem Barucha, jako przewodniczącego komisji bibliotecznej T-wa, została ostatecznie zorganizowana, zinwentaryzowana i skata-

logowana nasza biblioteka, gromadząca, jak wiadomo, przedewszystkiem varsoviana. Czynny był Baruch przy zorganizowaniu pierwszej w naszym własnym lokalu wystawy (Pamiętek Powstania Listopadowego z okazji 85-lecia), oraz był niestrudzonym przewodnikiem — jako doskonały znawca dziejów starej Warszawy — tych licznych rzesz mieszkańców stolicy tłumnie zwiedzających świeżo wówczas odrestaurowaną i otwartą naszą „Kamienicę XX. Mazowieckich”. Na posiedzeniach T-wa wygłasza odczyty: w 1915 odczyt: Najdawniejsze dzieje Kamienicy XX. Mazowieckich, w 1916 odczyt: Jerzy i Marcin Fukierowie, prócz tego kilka odczytów z dziejów Warszawy w T-wie Krajoznawczem. W początkach roku 1917 Baruch wybrany był na członka-skarbnika Zarządu T. M. H. na kadencję 1917—18—19, pozostając nadal bibliotekarzem. Niełatwe wogóle zawsze, a w tym czasie wojennym szczególnie trudne to stanowisko zajmuje do maja 1918, kiedy to z powodu całkowicie absorbujących Go zajęć zawodowych zmuszony był zrezygnować z członkostwa w Zarządzie T. M. H.

Przez cały rok 1916 Baruch z ramienia ówczesnych władz okupacyjnych niemieckich zajmował stanowisko Kustosza Archiwum Akt Dawnych przy ul. Jezuickiej, a od 1 września 1917 dekretem Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego mianowany został sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie, oraz przewodniczącym jednego z Wydziałów tego Sądu. Urząd sędziego pełnił Baruch lat cztery. Długotrwałe poważne niedomaganie zmusiło Go do zrezygnowania z pracy w odrodzonym sądownictwie polskim. Za poradą lekarzy opuszcza Baruch kraj i przenosi się w październiku 1921 na stałe do łagodnego klimatu na południe Francji. Osiada w Nicei. Trawiony bolesnem cierpieniem, mając utrudnioną swobodę poruszania się, duchowo przygnębiony tęsknotą za krajem, a przecież ze stoickim spokojem znoszący to wszystko, Baruch nie przestaje być czynny, pracować naukowo.

Czynny jest przedewszystkiem w Kole Polskiem w Nicei, jako członek Zarządu, przewodniczy na zebraniach Koła, wygłasza odczyty. Wiedziony tęsknotą i umiłowaniem pracy naukowej przybywa parokrotnie do Polski, mimo trudności jakie Mu sprawiało podróżowanie. Przebywa w Polsce po kilka miesięcy w 1925, 1928 i 1929 r., prowadząc studja w archiwach i bibliotekach. Podczas pierwszego pobytu wygłasza w naszym T-wie odczyt „O murach warownych miasta Starej Warszawy”. Za drugim pobycem w 1928 znowuż w naszym T-wie ma odczyt p. t. Pierwszy mist w Warszawie i jego budowniczy, a w Pabjanicach, swem mieście rodzinnem, które w 1926 r. ulicę Kątną nazwało ulicą M. Barucha w uznaniu zasług położonych przezeń dla miasta przez wydanie prac monograficznych o niem, odczyt o War-

szawie średniowiecznej. Podczas tego pobytu dłuższy czas przebywa w Krakowie, gdzie w Archiwum Kapituły Krakowskiej i Bibliotece Jagiellońskiej zbiera materiały do drugiego tomu swej monografii o Pabjanicach. Podczas ostatniego pobytu w kraju w 1929 r. wygłosił w Pabjanicach odczyt p. t. Zamek Pabjanicki. Zbierane dawniej i później, podczas dojazdów do kraju, materiały opracowuje na miejscu w Nicei i publikuje w Polsce przy pomocy życzliwych Mu osób. W ten sposób już w okresie życia poza krajem ukazały się Jego książki: o Fukierach, o Kamienicy XX. Mazowieckich, o murach warownych Warszawy, oraz druga część Jego kapitalnej monografii o Pabjanicach.

W ostatnich paru latach życia coraz bardziej nękany chorobą i tęsknotą za krajem, do którego powrócić na stałe z powodu okoliczności życiowych było Mu trudno, nie przestaje przecież pracować na niwie historycznej. W tym czasie napisał rzecz p. t. Prowancja a Polska. Praca ta narazie pozostaje jeszcze w rękopisie. Trawestując Galła, położył u jej wstępu tak dodatnio Go charakteryzujące, a ze względu na okoliczności w jakich pracę tę pisał — tak właściwe słowa: ne frustra panem Gallicum manducarem. Gdy Go w czerwcu 1932, na blisko rok przed Jego zgonem, odwiedzałem w Nicei, dał mi tę interesującą pracę na dni parę do przeczytania, chciwie słuchał opowieści moich o pracy historycznej w Polsce. Nigdy nie zapomnę tego bezgranicznie smutnego długiego spojrzenia, jakim wówczas żegnał mnie, Jego współtowarzysza pracy na terenie T. M. H. w tych cennych historycznie, bogatych we wspomnienia latach 1915—1918. Jakby przeczuwał, że już nikogo więcej z bliskich Mu w owym czasie nie zobaczy i że sam również nie zobaczy już nigdy tego kraju, dokąd ja wracałem, a do którego on tak tęsknił.

Zmarł 28 lipca 1933 na owem „lazurowem wybrzeżu”, ponad które droższa Mu była — jak mi nieraz mówił — najsurowsza polska zima. Pochowany na cmentarzu Caucade prowizorycznie, gdyż szczątki Jego mają być przy sprzyjających okolicznościach przewiezione do kraju i złożone w rodzimych Pabjanicach, którym całe życie był wierny, i których dziejom długie lata sumiennej pracy poświęcił.

Naukowe prace historyczne Barucha (około trzydziestu pozycji bibliograficznych) dotyczą przedewszystkiem dziejów miast i miasteczek w Polsce, a w związku z tem i dziejów gospodarczo-społecznych. Na czoło prac Jego wysuwają się niewątpliwie studia nad dziejami „regjonu” łódzkiego (Pabjanice, Rzgów, Łódź, Tuszyń). Tutaj przedewszystkiem wymienić należy książkę: *Pabjanice, Rzgów i wieś okoliczne. Monografia historyczna dawnych dóbr kapituły krakowskiej*

w *Sieradzkim i Łęczyckim*. Część I-a, Warszawa 1903, str. 362, część II-a, Pabjanice 1930, str. 130. Praca ta może służyć jako wzór monografij regionalnych. Oparta na bardzo bogatym materiale czerpanym przez Barucha z pierwszej ręki przeważnie z Archiwum Kapituły Krakowskiej monografia ta daje dokładny obraz stosunków gospodarczych i społecznych panujących w owych ongiś włościach Kapituły Krakowskiej, zapoznaje nas z szeroko traktowanymi dziejami miasta Pabjanic. Kilka swych prac poświęcił Baruch dziejom Łodzi i jej okolic (Łódź i dobra łódzkie w XVI w. Najdawniejsze dwa dokumenty historyczne o Łodzi. Nazwa Łodzi, materiały historyczne do dziejów Tuszyńa), oraz zestawiał bibliografię druków łódzkich z lat 1884—1892.

Następnie zajmuje się Baruch wydatnie historią Warszawy i jej rodów mieszczańskich. Wymienić tu należy przede wszystkim Jego doskonale opracowaną, źródłową monografię: *Baryczkowie, dzieje rodu patrycjuszowskiego Starej Warszawy* (1914), monografię: *Ród Fułkierów* (1922), wspólnie z Jarosławem Wojciechowskim opracowaną monografię o siedzibie T. M. H. „*Kamienicy XX. Mazowieckich*“ (1928), pracę: *Dawne mury warowne miasta Starej Warszawy* (1929), wreszcie prace: *Warszawa za książąt Mazowieckich i Jagiellonów, Podziemia Starej Warszawy, Pierwszy most w Warszawie*.

Wreszcie osobno wymienić należy pracę: *Boże Stopki*, archeologia i folklor kamieni z wyłobionymi śladami stóp (1907). Pomijam drobniejsze prace i artykuły drukowane w *Ateneum* i innych czasopismach.

Wszystkie prace Barucha cechuje wybitna metodyczność i sumienność, wyrażająca się tak w wyzyskaniu wszelkich źródeł do danego przedmiotu odnoszących się, jak i we wszechstronnej, a drobiazgowej tychże źródeł analizie.

Zanotować jeszcze należy, że Baruch brał „stały i najbardziej owocny“ udział w zbieraniu w Archiwum Głównym w Warszawie materiałów do pomnikowego wydawnictwa J. K. Kochanowskiego p. t. *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae Generalis*. Tom I, Warszawa 1919 ¹⁾. W uznaniu zasług naukowych Barucha T-wo Naukowe Warszawskie wybrało Go w marcu 1916 r. na swego członka rzeczywistego.

Cześć zacnej i szlachetnej pamięci zasłużonego Człowieka!
19 - III - 1934.

¹⁾ Vide: *Codex*, str. XII.